



# The Holy See

---

***DISCORSO DEL SANTO PADRE GIOVANNI PAOLO II  
ALLA DELEGAZIONE DEL SINDACATO INDIPENDENTE  
ED AUTONOMO POLACCO "SOLIDARNOSC"***

*15 gennaio 1981*

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

1. WYRAŻAM RADOŚĆ z dzisiejszych odwiedzin Przedstawicieli a “ Solidarności ”: Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych–i najserdeczniej witam Pana Lecha Wałęsę oraz Wszystkich, którzy przybywają wraz z nim. Cieszę się, że w tym spotkaniu bierze również udział Kierownik i współpracownicy Zespołu do spraw stałych kontaktów roboczych między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Stolicą Apostolską.

Witam Was szczególnie serdecznie na tym miejscu, na którym z racji mojej posługi na Stolicy świętego Piotra dane mi jest spotykać się z ludźmi różnych narodów, języków ras, krajów i kontynentów–z ludźmi: moimi braćmi. W tym ogólnoludzkiem braterstwie, które Kościół głosi w imię Jezusa Chrystusa, oraz w kontekście ewangelicznego orędzia– braterstwo, jakie łączy synów i córkijednego narodu, ma swoje szczególne miejsce i szczególne prawo, bo ma też szczególne miejsce i prawa w ludzkim sercu. Witam Was więc jako moich Rodaków, z którymi jestem związany więzami języka i kultury, wspólnej historii i wspólnych doświadczeń, w obrębie których rodziła się i kształtowała w ciągu całych stuleci solidarność wszystkich Polaków – sprawdzona zwłaszcza w trudnych i przełomowych momentach dziejów naszej Ojczyzny.

2. Cieszę się z tego, że wydarzenia ostatniej jesieni, poczynając od pamiętnych tygodni sierpniowych, stały się okazją do ujawnienia się tej samej solidarności, która zwróciła na siebie

uwagę szerokich kręgów opinii publicznej na całym świecie. Wszyscy podkreślali szczególną dojrzałość, jaką społeczeństwo polskie – a zwłaszcza ludzie pracy, wykazywali w podejmowaniu i rozwiązywaniu tych trudnych problemów, jakie stanęły przed nimi w momencie krytycznym dla Kraju. Na tle wydarzeń, których nie brak w dzisiejszym świecie, a w których – jakże często metodą działania staje się gwałt i przemoc, na tle działającego w różnych krajach terroru, który nie oszczędza życia niewinnych ludzi – ten właśnie sposób działania, wolny od gwałtu i przemocy, szukający rozwiązań na drodze wzajemnego dialogu i merytorycznych racji, z uwzględnieniem dobra wspólnego, przynosi zaszczyt zarówno przedstawicielom świata pracy z Wybrzeża, Śląska i innych Regionów – tym, którzy obecnie zrzeszyli się w “Solidarność” – jak też przedstawicielom polskich władz państwowych.

Pragnę Was zapewnić – choć przypuszczam, że o tym i tak już wiecie – że w ciągu tego trudnego okresu w sposób szczególny byłem z Wami, przede wszystkim poprzez modlitwę, ale także dając od czasu do czasu o tym znać w sposób możliwie dyskretny, a równocześnie wystarczająco rozumiały dla Was i dla wszystkich ludzi dobrej woli.

3. Z radością przyjąłem wiadomość, że poprzez zatwierdzenie statutu NSZZ “Solidarność” w dniu 10 listopada, stał się organizacją uprawnioną do właściwej sobie działalności na terenie naszej Ojczyzny. Powołanie “Solidarności” jest wydarzeniem doniosłym. Wskazuje na gotowość wszystkich w Polsce ludzi pracy – i to pracujących w różnych zawodach, również inteligenckich, a także ludzi pracujących na roli – do podejmowania solidarnej odpowiedzialności za godność i owocność pracy wykonywanej przy tylu różnych warsztatach na naszej ojczystej ziemi. Wskazuje również, że nie ma – bo też nie powinno być – sprzeczności pomiędzy tego rodzaju samorządną inicjatywą społeczną ludzi pracy a strukturą ustroju, który odwołuje się do pracy ludzkiej jako podstawowej wartości życia społecznego państwowego.

Praca jest trudem człowieka. Jest świadomym i osobowym działaniem człowieka – jest jego wkładem w wielkie dzieło pokoleń, dzieło utrzymania i postępu ludzkości, narodów, rodzin. Jest rzeczą oczywistą, że ludzie wykonujący określoną pracę, mają prawo do samorządnego zrzeszania się, właśnie z tytułu tej pracy, celem zabezpieczenia wszystkich dóbr, którym ta praca ma służyć. Chodzi tu o jedno z podstawowych praw osoby, o prawo człowieka jako właściwego podmiotu pracy, który – czyniąc “ziemę sobie poddana” (aby użyć słów biblijnych), właśnie poprzez tę pracę – chce równocześnie, ażeby w ramach pracy i w związku z pracą, życie ludzkie na tej ziemi “stawało się prawdziwie ludzkie” i “coraz bardziej ludzkie”, (jak to czytamy m. in. w tekstach ostatniego Soboru).

4. Związki zawodowe mają swoją dość już długą historię w różnych krajach Europy i świata. Mają również swoją historię w Polsce. Wspomniał o tym w swoim przemówieniu, (które zapewne dobrze pamiętacie, bo miało ono miejsce wkrótce po zatwierdzeniu Waszych Statutów), tak znakomity znawca zagadnień syndakalnych w okresie między-wojennym, jakim jest Ksiądz Prymas.

5. Myślę, Drodzy Państwo, że macie pełną świadomość zadań, jakie stoją przed Wami w "Solidarności". Są to zadania niezwykle doniosłe. Wiążą się one z potrzebą pełnego zabezpieczenia godności i skuteczności ludzkiej pracy poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych i społecznych uprawnień każdego człowieka: podmiotu pracy. W tym znaczeniu zadania te mają podstawowe znaczenie dla życia całego społeczeństwa, całego narodu: dla jego dobra wspólnego. Dobro wspólne bowiem społeczeństwa sprowadza się ostatecznie do tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek – jak pracuje i jak żyje.

Stąd też Wasza samorządna działalność posiada – i zawsze posiadać powinna – wyraźne odniesienie do całej moralności społecznej. Przede wszystkim do moralności związanej z dziedziną pracy, ze stosunkiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, ale także z tylu innymi dziedzinami moralności: osobistej, rodzinnej, środowiskowej, zawodowej, politycznej. Myślę, że u podstaw Waszej wielkiej inicjatywy, która rodziła się w ciągu sierpniowych tygodni na Wybrzeżu i w innych wielkich miastach polskiej pracy, tkwił jakiś zbiorowy zryw do podniesienia moralności społeczeństwa. Bez niej bowiem nie może być mowy o żadnym prawdziwym postępie. A Polska ma prawo do prawdziwego postępu – takie samo jak każdy inny naród, a równocześnie poniekąd szczególne: bo okupione wielkimi doświadczeniami Historii, a bezpośrednio cierpieniami drugiej wojny światowej.

6. Tu naprawdę chodziło – i nadal chodzi i chodzić będzie – o ściśle wewnętrzną sprawę wszystkich Polaków. Wysiłek jesiennych tygodni nie był skierowany przeciwko nikomu – i nie jest też przeciwko nikomu skierowany ten wysiłek, ten ogromny wysiłek, jaki w dalszym ciągu stoi przed Wami. Nie jest skierowany przeciwko... – jest skierowany wyłącznie: ku wspólnemu dobru. A prawo – co więcej – obowiązek podejmowania takiego wysiłku posiada każde społeczeństwo, każdy naród. Jest to prawo potwierdzone całym kodeksem życia międzynarodowego. Wiemy, że w ciągu dziejów kilkakrotnie przemocą pozbawiano Polaków tego właśnie prawa. To jednak nie oduczyło nas ufać Bożej Opatrzności – i wciąż rozpoczynać na nowo. W interesie pokoju międzynarodowej praworządności leży, aby Polska cieszyła się w pełni tym prawem. Opinia światowa jest przekonana o słuszności tego stanowiska.

Działalność związków zawodowych nie ma charakteru politycznego, nie powinna być narzędziem działania nikogo, żadnej partii politycznej – aby mogła w sposób wyłączny i w pełni samorządny skupić się na wielkim dobru społecznym ludzkiej pracy – i ludzi pracy.

7. Pragnę przy sposobności naszego dzisiejszego spotkania złożyć Wam, Drodzy moi Goście, życzenia. Są one wielorakie – ale w szczególności dwa:

Życzę Wam naprzód, abyście mogli w spokoju, wytrwale i owocnie kontynuować Waszą działalność, podyktowaną tak doniosłymi motywami natury społecznej, kierując się sprawiedliwością i miłością, kierując się względem nadobro naszej Ojczyzny.

I stąd życzenie drugie:

Niech towarzyszy Wam zawsze ta sama odwaga, która stała u początku Waszej inicjatywy, ale też i ta sama roztropność i umiarkowanie.

Tego wymaga właśnie dobro i pokój naszej Ojczyzny – jak mówił o tym we wspomnianym przemówieniu i przy innych okazjach Ksiądz Prymas. Podejmując to zadanie, jakie sami świadomie wybraliście, starajcie się dobru tej Ojczyzny, a także wszystkich narodów świata, oddać dziejową przysługę.

Tego Wam życzę – i o to nie przestaję prosić Boga za pośrednictwem Pani Jasnogórskiej, Matki Polaków.